Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką poczt.:
Na rok . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . 3 „
„ 1 miesiąc . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d.
Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W wtorek, 16 (28) września, — św. Ewfimij w. mucz.
W środę, 17 (29) września, — św. Sofji, Wiery, Nad. mucz.
W czwartek, 18 (30) września, — św. Ewmenija prep.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 5 minut 55 rano.
„ zachodzi o godzinie 5 minut 47 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 2 cali 4

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W wtorek, 16 (28) września, — św. Wacława króla.
W środę, 17 (29) września, — św. Michała archanioła.
W czwartek, 18 (30) września, — św. Hieronima.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1875 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie **5** kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie,** w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

---

* Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, 10 (22) września, o godzinie 6 wieczorem, raczyła przybyć z zagranicy, koleją żelazną warszawską, do miasta Pawłowska.

—

* Jego Cesarska Wysokość Książę Jerzy Maksymiljanowicz, 10 (22) września, o godzinie 8¼, koleją żelazną mikołajewską, pociągiem kurjerskim, raczył udać się do Tambowa. (*Gon. Urzęd.*).

—

* Gazecie *Kronszt. Wiestn.* telegrafują z Kopenhagi: Dnia 8 (20) września, o godzinie 6 z rana, Cesarski jacht parowy „Dierżawa", z Ich Wysokościami Wielką Księżną Marją Aleksandrówną, Księżną Edymburgską i Jej Małżonkiem, Księciem Alfredem Edymburgskim i Ich Najdostojniejszym Synem, pomyślnie doszedł do Dragoe, gdzie o godzinie 9 przybyli na spotkanie Ich Cesarskie Wysokości Następca Tronu Cesarzewicz i Wielka Księżna Cesarzewiczowa. Ich Cesarskie Wysokości odwiedzili jacht „Dierżawa," a następnie, o godzinie 11 Najdostojniejsi podróżni i Ich Wysokości wylądowali w Belle-Vue. Wielka Księżna Marja Aleksandrówna i Książę Alfred Edymburgski, podczas pobytu w Kopenhadze, będą mieszkali na jachcie „Dierżawa," który zarzucił kotwicę w wewnętrznej przystani kopenhageńkiej."

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, odbywszy 4 września r. b. przegląd zebranych w mieście Kijowie: kijowskiej szkoły junkrów piechoty, 3-ej brygady saperów, pułków 33-ej dywizji piechoty, 3-ej brygady strzelców, pułków: 11 rygskiego dragonów imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Katarzyny Michałównej i 11 czugujewskiego ułanów imienia Jej Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowej Wielkiej Księżny Marji Teodorównej, 11-ej dywizji kawalerji i pułku kozaków dońskich Nr. 10, 32-ej i 33-ej brygad artylerji, 1-ej baterji dońskiej artylerji konnej, raczył zastać piechotę w bardzo dobrym stanie, zaś kawalerję, artylerję, brygady saperów i strzelców w wzorowym, za co oznajmia Najwyższe podziękowanie dowodzącemu wojskami kijowskiego okręgu wojskowego, jenerał-adjutantowi *Drentelnowi* i Monarsze zadowolnienie wszystkim zwierzchnikom. Niższym wojskowym, którzy byli we froncie, Jego Cesarska Mość udziela: 33-ej dywizji piechoty — po 25 kop., pozostałym — po 50 kop., a wszystkim mającym szewrony z galonka—po 3 rub. na osobę.

—

* Najjaśniejszy Pan, będąc obecnym 5 września na dwustronnych manewrach wszystkich wojsk zebranych pod Kijowem i pozostawszy zadowolnionym zupełnie, tak z rozporządzeń podczas manewrów, jak i z regularności wykonania i właściwości wszystkich poruszeń, oznajmia Najwyższe podziękowanie dowodzącemu wojskami kijowskiego okręgu wojskowego, jenerał adjutantowi *Drentelnowi* i Monarsze zadowolnienie wszystkim zwierzchnikom; niższym zaś wojskowym, którzy byli we froncie, Jego Cesarska Mość udziela po 50 kop. na głowę.

—

* Przez dodatek do Najwyższego rozkazu, wydanego 30 sierpnia r. b., mianowany został jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant książę *Golicyn 1-y* — koniuszym Dworu Jego Cesarskiej Mości i pełniącym obowiązki wielkiego koniuszego, prezydenta dworskiego kantoru masztarni, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny:

1) W Tule, 1 września r. b., awansowany został podchorąży junkier 16 ładogskiego pułku piechoty *Sokołow* — na chorążego; otrzymał urlop porucznik 3-ej brygady artylerji gwardji i grenadjerów *Tutorski,* dla poratowania zdrowia, za granicę: do Niemiec i Austrji, na cztery miesiące; wykreślony został z list, zmarły pułkownik 5 aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Holmberg.*

2) W Baturynie, 2 września r. b., awansowani zostali: podchorążowie-junkrzy 38 tobolskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza *Biernacki* i *Malewicz*—na chorążych.

3) W Baturynie, 3 września r. b., mianowany został sztabs-kapitan 7-ej brygady artylerji *Zubko*—pomocnikiem starszego adjutanta okręgowego zarządu artylerji warszawskiego okręgu wojskowego, z zaliczeniem do polowej artylerji pieszej; przyjęty został do służby dymisjonowany sztabs-kapitan 28 połockiego pułku piechoty, z przemianowaniem na sekretarza kolegjalnego i obecnie służący w tej randze w wydziale cywilnym *Noniewicz*—do tegoż pułku, w poprzednim stopniu sztabs-kapitana.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 5 września r. b., awansowany został, za wysługę lat (decyz. Senatu Rządzącego depart. herold. 4 sierpnia 1875 r.), marjampolski pocztmistrz powiatowy, w gubernji Suwałkskiej, sekretarz kolegjalny *Stelmachowicz* — na radcę honorowego (od 26 lutego); mianowani zostali: pomocnik płockiego gubernjalnego pocztmistrza, niemający rangi *Kochowski* — pocztmistrzem w Prasnyszu; pomocnik orszańskiego pocztmistrza powiatowego, sekretarz kolegjalny *Szersznieiw* — pomocnikiem płockiego gubernjalnego pocztmistrza.

---

* W kancelarji Jenerał-Gubernatora Warszawskiego złożona została, przez redaktora wydawanego w Warszawie pisma *Izraelita,* kwota *dwustu rubli,* osiągniętych z przedstawienia danego w Łodzi na rzecz pogorzelców m. Pułtuska

Pieniądze te posłane zostały, dla rozdania takowych pogorzelcom pomienionym, ustanowionemu w m. Pułtusku osobnemu komitetowi do niesienia pomocy tym, którzy ucierpieli skutkiem pożaru.

---

* Przyjechali do Warszawy: jenerał lejtnant *Fanshave*—z zagranicy, i jenerał-major *Pawłow*—z objazdu.
* Jenerał-lejtnant *Chomętowski* wyjechał z Warszawy do Mińska.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Niedawno gazety donosiły **o ciągłej senności** pruskiego ułana. Obecnie *Kurjer Lubelski* pisze, że i w Lublinie zdarzył się podobny wypadek. Pacjentem był 23-letni izraelita Berek Betman, syn piekarza i sam także zajmujący się piekarstwem, w niewielkim domku w Słomianym Rynku pod Nr. 744. Pomimo młodego wieku, był już dwa razy żonaty, chorował na wątrobę i był posyłany do Karlsbadu. Przed pół rokiem, gdy matka zachorowała i pielęgnować go z dostateczną troskliwością nie mogła, gdy przytem doznał rodzinnych i pieniężnych zmartwień, razu pewnego zapadł w sen głęboki, z którego pomimo pomocy lekarskiej, zdołał się ocknąć dopiero po dniach ośmiu, z głową napełnioną czarnemi myślami. „Dla czego mię karmicie? dla czegoście mię dotąd nie pochowali? wszakżem ja umarł!" odezwał się do otaczających. Po dwóch czy trzech dniach, znowu zasnął na dni kilka. Odtąd co parę dni zasypiał na czas dłuższy lub krótszy. Najdłużej jednak trwał sen ostatni, o którym dr. Talko pisze co następuje: „Betman obecnie pozostaje w śpiączce czyli hypnotyzmie już 33 dni przy życiu, podtrzymywany jest pożywczemi lewatywami, gdyż do ust nic wlać nie można w skutek szczękościsku. Członkom można dowolnie przydawać rozmaite pozy, których śpiący nie zmienia, pozowania jednak jak przy katalepsji nie mogą mieć miejsca, a to z powodu prawie zupełnego zaniku mięśni. Czasami rusza rękami, jakby poprawiał co na głowie, kiedy niekiedy roztwiera powieki, lecz natychmiast zakrywa gałki oczne zwrócone ku górze. Czucia w skórze i w spojówce oka najmniejszego nie ma, nawet przy ukłóciach. Fizjologiczne funkcje spełniają się bezwiednie. Wycieńczenie doszło do ogromnych rozmiarów: chory wygląda jak szkielet powleczony skórą. Temperatura zniżona, średnio 36°, tętno najczęściej 80, oddech średnio 20 na minutę. Dziś, 2 (14) września, Betman po 33 dniowem nieprzerwanem spaniu przebudził się, wyszeptał, żeby mu poprawiono pierzynę i znowu zasnął, poczem tętno podniosło się do 132, a liczba oddechu do 36 na minutę. Obserwacje przy tym osobliwym chorym prowadzi dr. Żyliński, który zapewne w swoim czasie ogłosi je światu naukowemu." *Kur. Lub.* kończy doniesieniem, że chory 3 (15) b. m. umarł.

—

* Robotnik administratora majoratu Glanowa, w gminie Jungracie, w powiecie Olkuskim, Nowak, orząc ziemię, **znalazł kilkadziesiąt sztuk starożytnej monety srebrnej,** jednego stępla i wartości.

Moneta jest tej wielkości co dziesięciokopijkówka, brzegi jej w obwodzie na obie strony, dość znacznie są wywinięte; z jednej strony, wewnątrz małego koła utworzonego z kropek, znajduje się krzyż równoramienny, ramiona którego u góry oznaczone są wypukłemi kropkami, pomiędzy któremi, jakby pomiędzy promieniami koła znajduje się jeszcze po dwie kropki; kropek tych, jak należy mniemać, było dwanaście, stanowiących wewnątrz pomienionego koła kwadrat. Pomiędzy małem a wielkiem kołem, znajdującem się na samym brzegu monety, naokoło znajduje się starty obecnie napis. Na drugiej stronie monety w środku tegoż koła znajduje się wypukły krzyż kawalerski, w czterech przeciwległych końcach którego, pomiędzy ramionami, znajduje się po kropce, dwie z których umieszczone są nie jako w małych wycinkach, których łuki jednoczą się z okręgiem koła; zewnątrz tego ostatniego, naokoło monety, pozostały ślady jakiegoś napisu.

Z porównania pomienionej monety z wizerunkami znalezionych w rozmaitych czasach starożytnych monet polskich, opisanych w dziele Strończyńskiego „Pieniądze Piastów, od czasów najdawniejszych do roku 1,300" (Warszawa, 1874), okazuje się, że jest to denar srebrny, z czasów żony Mieczysława II, Ryksy, która po śmierci męża rządziła krajem w imieniu nieletniego syna swego Kazimierza (1034—1040).

Z pomienionego dzieła okazuje się, że na zupełnie podobnych do znalezionej w Glanowie monetach, wykopanych w 1846 r. w ilości 170 sztuk około m. Grójca (w gubernji Warszawskiej), był zupełnie czytelny napis z jednej strony RIXA, a z drugiej CRVX, przyczem po kazdej literze znajdowało się po dwa znaki, zupełnie podobne do ruskiej litery Д.

ДД ⊳ ДД ⋈ ДД ⊢ ДД ≈ (Rixa).
ДД ⋈ ДД ⊲ ДД ≈ ДД ⊂ (Crux).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Z rocznego sprawozdania o **stanie warszawskiej szkoły junkrów piechoty za 1874 rok** okazuje się, że liczebny skład pomienionej szkoły w ciągu roku zeszłego był następujący: na 1 stycznia 1874 roku było w szkole 372 junkrów, w tej liczbie z pułków piechoty —287 i junkrów kozackich — 85. Junkrzy piechoty podzieleni byli pomiędzy dwie klasy w następujący sposób: w klasie wyższej—77 i w klasie niższej—210; junkrzy zaś kozacy byli w trzech klasach, a mianowicie: w klasie wyższej—25, niższej—28 i przygotowawczej—31. W ciągu pierwszego (styczniowego) tercjału 1874 r., w składzie liczebnym wszystkich w ogóle junkrów zaszła niewielka zmiana, tak że na 1 maja 1874 roku w szkole było 263 junkrów piechoty (zmniejszenie zatem w ciągu tercjału o 24), z nich w wyższej klasie—72 (w porównaniu z początkiem roku mniej o 5) i niższej klasie—191 (mniej o 19) i junkrów kozackich — 84, z których w wyższej klasie było 25, w niższej 28 (mniej o 1) i w klasie przygotowawczej tyle samo co poprzednio to jest 31. Na początek 1874/5 roku szkolnego przybyło do szkoły 331 junkrów w tej liczbie 300 junkrów piechoty i 31 junkrów kozackich. W tej ogólnej liczbie weszło do szkoły: 1) nowo: a) na mocy egzaminu wstępnego—208 junkrów piechoty (z nich do klasy wyższej — 22 i do klasy niższej — 186) i 31 junkrów kozackich, (w tej liczbie do klasy niższej—6 i do klasy przygotowawczej—25) i b) bez egzaminu—11 samych tylko junkrów piechoty, którzy wszyscy weszli wprost do wyższej klasy; 2) po ukończeniu letnich zatrudnień w wojsku, z liczby poprzednio znajdujących się na kursach, było w szkole: a) promowanych do wyższej klasy—170 junkrów piechoty i 46 junkrów kozackich, z których 22 przeszło z niższej klasy do wyższej, a 24 z klasy przygotowawczej do niższej i b) pozostałych na drugi rok w tej samej klasie — 19, z liczby których 11 junkrów piechoty (z nich w klasie niższej—10, a w wyższej — 1) i 8 junkrów kozackich (z których pozostało na drugi rok w niższej klasie 5, a w przygotowawczej—3); przytem należy nadmienić że właściwie promowano junkrów piechoty z klasy niższej do wyższej 173 (a nie 170, jak wykazano wyżej), ale z nich 3 junkrów z różnych przyczyn nie przybyło do szkoły; 3) nie weszło do szkoły z powodu niezdania egzaminu wstępnego—81 junkrów piechoty; oprócz tego wcale się nie stawiło, chociaż o ich wejściu były zawiadomienia na piśmie —3 junkrów.

Na 1 stycznia 1873 r. w warszawskiej szkole junkrów piechoty zapisane było na listach 476 junkrów, z których — 392 piechoty (z nich w wyższej klasie — 203 i w niższej—189) i 84 kozackich (w tej liczbie w wyższej klasie—22, w niższej— 32 i w przygotowawczej —36).

Zmiany w liczbie junkrów, od czasu rozpoczęcia 1874/5 roku szkolnego do 1 stycznia 1875 r. zaszły z następujących przyczyn: Przybyło po rozpoczęciu kursu 9 junkrów, w liczbie których 4 junkrów piechoty (weszli oni: 2 do wyższej i 2 do niższej klasy) i 5 junkrów kozackich (z nich weszło 4 do klasy przygotowawczej a 1 do klasy niższej). Ubyło: 1) odesłano napowrót do właściwych oddziałów, z powodu choroby 5, z nich 3 junkrów piechoty i 2 junkrów kozackich; 2) uwolniono ze szkoły z powodu interesów familijnych 9 junkrów, z których 6 junkrów piechoty (1 z wyższej, a 5 z niższej klasy) i 3 junkrów kozackich (1 z klasy przygotowawczej i 2 z niższej); 3) wykreślono ze szkoły z powodu śmierci—1 junkra kozackiego; 4) wydalono ze szkoły na mniej lub więcej długie termina: za niechwalebne sprawowanie się — 2 junkrów piechoty; nakoniec 5) wydalony został zupełnie za złe sprawowanie się bez prawa wstąpienie napowrót do szkoły—1 junkier piechoty. W ogóle od czasu rozpoczęcia kursu szkolnego 1874/5 r. do 1 stycznia 1875 r. ubyło 18 junkrów.

Z liczby tych, którzy ukończyli kurs w szkołach junkrów: 1) zdało egzamina na awans na oficera: *a)* z patentami junkrów—103 (z nich 70 piechoty i 33 kozackich); *b)* z świadectwami junkrów 3 (w tej liczbie 1 piechoty i 2 kozackich); 2) nie zdał egzaminu 1 junkier piechoty.

Stawiło się do zdawania egzaminu w kwietniu i wrześniu roku sprawozdawczego—33 osób. Z nich zdało egzamin tylko 17, na rangę klasową z patentami; zaś na rangę oficerską z patentem lub świadectwem ani jedna osoba nie zdała egzaminu.

Kurs szkolny rozpoczął się 1 września. Otwarto oddziałów klasowych 15, z nich tak zwanych junkierskich—12 i właściwie kozackich — 3. Na 1 stycznia 1875 r. liczyło się uczących w oddziałach: niższej klasy junkrów piechoty: w oddziałach 1-ym, 3-im i 6-m po 31 junkrów; a w oddziałach 2-m, 4-ym i 5-ym po 32 junkrów; wyższej klasy junkrów piechoty: 1-m, 3-im i 5-ym po 34 junkrów, w 2-im—35, a w 4-ym i 6-ym — po 35. W kozackiej wyższej klasie było 22 junkrów, w niższej 32 i w przygotowawczej 30.

Wykładaniem w warszawskiej szkole junkrów piechoty zajmuje się 26 osób tak wojskowych jak i cywilnych, a oprócz tego oficerów: wykładających same tylko ustawy wojskowe—7, ustawy i rysunki—2, a zarazem zajmujących się metodyką—2 i zawiadujący płatnerskiemi warsztatami szkoły — 1 oficer. W ogólnej liczbie wykładających i osób w ogóle pracujących z junkrami było: oficerów — 26, osób cywilnych — 4, urzędników właściwie wydziału wojny — 2, oficerów i urzędników wydziału wojskowo-sądowego—2 i ksiądz 1.

Średnia liczba uczących się w szkole w ciągu roku zeszłego wynosiła: a) junkrów piechoty 292 i b) junkrów kozackich 76.

Na utrzymanie warszawskiej szkoły junkrów piechoty wyznaczone było według etatów i tabel oraz uwag do nich — 41,192 rub. 2 kop. Do tej sumy jednak nie weszły: żołd dla junkrów i oficerów, pieniądze na mieszkanie, prowiant i przywarkę dla junkrów i niższych wojskowych, oraz remont na budowlę i opał. Z wyżej przytoczonej sumy w ciągu roku wydano na utrzymanie szkoły—35,150 rub. 44 kop., przelano do

kapitału konserwacyjnego—717 rub. 43 kop. i wykazano na zaliczenie—5,324 rub. 15 kop. Wykazane na zaliczenie funduszu utworzyły się z pozycji: zapłaty wykładającym za lekcje, z powodu nie znajdowania się w drugiej połowie 1873/4 roku szkolnego trzech oddziałów klasowych; ulepszonej żywności, z powodu braku kompletu junkrów; stołowych na oficerów i żołdu i pieniędzy ledrowerkowych na brakujących deńszczykow.

Na 1 stycznia 1875 roku kapitał remontowy warszawskiej szkoły junkrów piechoty, z poprzedniemi remanentami, wynosił 3,778 rub. 75¾ kop. Oprócz tego, z rozporządzenia dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, jenerał-adjutanta hrabiego Kotzebue wyznaczone zostało na utrzymanie w szkole tej 85 junkrów kozackich—9,541 rub. 71½ kop. Do tej sumy nie weszły także: żołd dla junkrów i oficerów, pieniądze na mieszkanie dla oficerów, pieniądze na prowiant i przywarkę dla junkrów i niższych wojskowych i remont dla nich. Pozostało z 1873 roku—1,829 rub. 2½ kop. Remanent z utrzymania junkrów kozackich 1873 roku, po rozchodzie w 1874 r., przelany został do kapitału remontowego szkoły, w skutku czego na 1 stycznia 1875 r. suma remontowego kapitału szkoły, jak wskazano wyżej, wynosiła 3,778 rub. 75¾ kop. Sumując ogóły sum udzielonych na utrzymanie junkrów kozackich w ciągu 1874 roku, wraz z remanentami z tegoż samego źródła z 1873 r., okazuje się, że ogólna ta suma w zeszłym roku wynosiła 11,370 rub. 73¾ kop., z której rzeczywiście wydane było w roku zeszłym na utrzymanie junkrów kozackich—10,484 rub. 75 kop., a ponieważ w ciągu roku zeszłego z przytoczonych sum nic nie było przelane na kapitał remontowy, przeto na 1 stycznia 1875 r. remanent z preliminacji, przelany na kapitał remontowy z poprzednim remanentem utworzył sumę 885 rub. 98¾ kop.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* O pobycie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, w dniu 1-m września, w Tule, miejscowy dziennik gubernjalny podaje następujące szczegóły:

Na stacji drogi żelaznej moskiewsko - kurskiej, przyozdobionej flagami, oczekiwali na przyjazd Jego Cesarskiej Mości: gubernator, władze wojskowe i cywilne i przedstawiciele gminy miejskiej, z chlebem i solą. Po przyjeździe Najjaśnieszego Pana na stację, o godzinie 2-ej minut 30 po południu, Jego Cesarska Mość raczył łaskawie przyjąć chleb i sól oraz przedstawione przez niektórych obywateli własne ich wyroby, poczem wjechał do miasta w asystencji gubernatora. Ulice: Tomilińska, Poselska i Kijowska, przez które Najjaśniejszy Pan przejeżdżał udając się do świątyni katedralnej, były przepełnione ludem stojącym po obu stronach drogi i witającym Jego Cesarską Mość okrzykami „hura!“ Domy przyozdobione flagami, dywanami i cyframi, różnorodność strojów odświętnych niezliczonej publiczności, nadzwyczajny wśród niej ruch i oblicza rozpromienione radością—wszystko to przedstawiało obraz nadzwyczaj ożywiony, który nie prędko zatrze się w pamięci. W świątyni katedralnej Najjaśniejszy Pan powitany został przez najprzewielebniejszego arcybiskupa Nikandra, który miał mowę gratulacyjną i ofiarował Jego Cesarskiej Mości obraz święty. Następnie Najjaśniejszy Pan raczył oglądać tulską fabrykę broni.

Lud, który zgromadził się dla powitania Najjaśniejszego Pana, pozostawał na ulicach pomimo deszczu i porozchodził się nie wpierw jak po wyjeździe Jego Cesarskiej Mości. Wieczorem miasto było uiluminowane.

—

* Podług *Birż. Wiad.*, drugiego dnia **wyścigów końskich w Carskiem Siole,** przy ubieganiu się o nagrodę Cesarską, koń należący do p. Iłowajskiego, ogier kaszt. Lannercost, upadł na jednym ze zwrotów i złamał tylną lewą nogę. Jeździec wezwany do trybuny natychmiast po wyścigu oświadczył, że koń trafił nogą na dół, co spowodowało jego upadnięcie i złamanie nogi; nie wystąpił on z żadną pretensją do innych koni i żokejów. Weterynarz który opatrywał konia, nie znalazł żadnego śladu na zewnątrz, któryby świadczył o uderzeniu kopytem. P. Iłowajski polecił telegramem leczyć konia i nieszczędzić wydatków. Kuracji podjęło się całe konsyljum weterynarzy. Koń złamał sobie nogę poniżej kolana: pierwszą przeto czynnością było włożenie na nogę opatrunku gipsowego i przewieszenie konia na grubych rzemieniach. Lecz Lannercost stracił niebawem apetyt, gorączka wzmogła się znacznie i pokazały się symptomata gangreny. Wtedy konsyljum postanowiło amputować nogę i zastąpić takową szczudłem drewnianem. Jak skoro ucięto nogę, koń czuł się widocznie lepiej, stał się weselszym, miał apetyt i w ogóle operacja wywarła na niego wpływ uspokajający. Pozostaje jeszcze dorobić nogę drewnianą i nauczyć konia stąpać takową. Rezultat tej operacji jest wielce interesujący i byłoby pożądanem, ażeby p. Iłowajski lub jeden z weterynarzy, którzy leczyli konia, ogłosił drukiem następstwa dorobienia nogi drewnianej. Powiadają, że próbę podobną robiono już w Dorpacie i że takowa udała się, koń bowiem mający jednę nogę drewnianą, używany jest tam od pięciu czy sześciu lat do wożenia wody.

—

* **Z Helsingforsu** piszą do *St. Petersb. Wiad.*, że do liczby nowin przyjemnych dla rosjan tamecznych, należy także projekt zbudowania gmachu na **teatr ruski,** na który jenerał-gubernator wyjednał sumę 25,000 rsr. Suma ta, łącznie z zapomogą udzielaną corocznie teatrowi w wysokości 8,000 rsr., wystarczy na budowę i urządzenie wewnętrzne teatru. Cegła zresztą dla tego budynku znalazła się darmo, na wyspach Alandzkich, po zburzonych fortyfikacjach tamecznych. Cegłę tę przewożą do Helsingforsu bez płatnie, na statkach Ministerstwa Marynarki.

—

* O uformowanym w Orenburgu **szwadronie baszkirskim,** korespondent gazety *Rusk. Inw.* nadmienia między innemi, że ten nowy oddział jazdy stanowi jądro nowej swego rodzaju jazdy w Rosji, które z czasem znacznie się rozrośnie i utworzy nie małej wagi uzupełnienie kawalerji regularnej i kozackiej. Godna jest uwagi szybkość, z jaką nowy szwadron stanął w postaci prawie gotowego oddziału. Nowozaciężni baszkirowie zebrali się z miejsc poboru do Orenburga w końcu stycznia 1875 roku (kadry były już uformowane); luty i marzec zeszły na obznajmianiu baszkirów z językiem ruskim i ze wszystkiemi częściami pojedyńczego wyćwiczenia; z początkiem kwietnia rozpoczęły się musztry plutonowe, w drugiej połowie szwadronowe, a w lipcu dywizjon stawił się już na przegląd przed dowodzącego wojskami okręgu, który zastał go w wzorowym pod każdym względem stanie. Dziarska, zuchowata powierzchowność ludzi, wzorowo wykonana konna i piesza dragońska musztra, oraz dzielne szarże nowozaciężnych, sprawiły na wszystkich obecnych doskonałe wrażenie.

—

* **Jedwabnictwo nad Donem.**—Ze stannicy Konstantynowskiej piszą do *Gazety Dońskiej*, że na wiosnę r.b. zaprowadzono w Konstantynówce hodowlę jedwabników. Inicjatywę w tym względzie dał setnik M. F. Czumakow. Sprowadził on jajeczka jedwabników i udzielił takowych trzem innym osobom. Osoby te czynią starania około podtrzymania i rozwoju jedwabnictwa miejscowego; do projektu w tym względzie włączono urządzenie szop dla młodych jedwabników i sadzenie morw, których znaczna ilość sprowadzona została z Woroneża; posadzono je i przekonano się, że są to morwy zwyczajne; brano przeto pożywienie dla jedwabników wprost z ogrodów i zjadały one takowe ze szczętem, nie wyłączając nawet liści morwy czerwonej, pomimo iż znawcy zapewniają, że jedwabniki nie jedzą wcale liści z tego drzewa. Osoby wyż wzmiankowane zamierzają sprowadzić morwy z Krymu.

—

* Do gazety *Nowoje Wremia* piszą, że na drodze żelaznej kursko-kijowskiej odbyły się niedawno **próby opalania torfem;** próby te poprzedzone były odkryciem pokładów torfu wzdłuż linji drogi pomienionej i zbadaniem takowych. Rozpoznano własności 15 torfowisk, mających razem przestrzeni około 7 tysięcy diesiatyn i zawierających przeszło 400,000 sążni kub. torfu w suchym kształcie. Ilość ta zapewniłaby drodze żelaznej kursko-kijowskiej paliwo przynajmniej na 100 lat, gdyby nawet potrzebowano takowego po 4,000 sążni kub. rocznie. Torf w pokładach zbadanych utworzył się na łąkach, i jakkolwiek ustępuje pod względem dobroci torfowi leśnemu, lecz za to odznacza się dawną formacją, nie zawiera w sobie pniaków i ma warstwy dolne drobne i jednostajne. W kilku torfowiskach znaleziono torf, który pod względem siły ogrzewania, mało ustępuje nawet drzewu brzozowemu przy jednakiej ilości tego i drugiego paliwa, w porównaniu zaś z innemi gatunkami drzewa, ma znaczną wyższość. W przecięciu, dla zastąpienia jednego sążnia kub. drzewa dębowego, używanego na drodze żelaznej kursko-kijowskiej, potrzeba nie więcej jak półtora sążnia kub. torfu prasowanego. Tymczasem robione za granicą próby opalania lokomotyw torfem przekonały, że nie potrzeba wcale nowych przyrządów do pieców, ani też przerabiać tych ostatnich, oraz że czynność takiego opalania jest bardzo łatwa. Każda lokomotywa urządzona do drzewa, może być opalana torfem, który atoli powinien być układany warstwami niegrubemi i ile możności równemi. Próby wykonane na drodze żelaznej kursko-kijowskiej przekonały również, że opalanie torfem kosztuje znacznie mniej niż opalanie drzewem; każdy pociąg kosztuje na każde 10 wiorst o cztery ruble taniej przy opalaniu torfem, niż przy użyciu drzewa, o czem gazety kijowskie donosiły już poprzednio, jako o fakcie godnym uwagi.

—

* **W kopalniach orenburgskich** wydobyto w 1874 roku metalów: złota 116 pudów 36 funt. 25 zołot. 30 doli; srebra 3 p. 30 f.; platyny 1 f. 8 zołot.; kamieni kwarcowych ze złotem 6 f. 75 zołot.;—razem 120 pudów 34 fun. 12 zołot. 30 doli.

—

* **Nekrolog.**—Dnia 30 sierpnia (11 września) r. b. zmarł w Petersburgu wielce utalentowany artysta-malarz, **Terdor Bruni**, wysłużony profesor akademji sztuk pięknych, w 74-m roku życia. Ojciec jego, Antonio, był rodem z Szwajcarji włoskiej i trudnił się malarstwem dekoracyjnem. Przybywszy do Rosji za panowania Cesarza Pawła I, pracował około przyozdobienia pałacu Michałowskiego. Za panowania Cesarza Aleksandra I, Antonio Bruni mieszkał długi czas w Moskwie i pracował u księcia Kurakina. Dnia 25 października 1809 roku, syn jego Fidelis przyjęty był do akademji sztuk pięknych jako pensjonarz. Od roku 1811 hr. Litta łożył za naukę tego młodzieńca. W 1818 roku Fidelis Bruni opuścił akademję i osiadł w Rzymie. Pierwsze dwa obrazy tego artysty, należące do galerji kuszelewskiej, przeszły wraz z nią na własność akademji, która przyznała mu w 1834 roku stopień akademika za obraz „Zgon Kamilli," wykonany jeszcze w 1824 roku. Oprócz tego Bruni zyskał rozgłos swojemi rysunkami z dziejów ruskich, rytemi na miedzi dla Towarzystwa zachęty artystów. Przyjechał on do Petersburga jednocześnie prawie z Briulowem, w 1836 roku, i jednocześnie też z nim uzyskał godność profesora za kopje z fresk Rafaela: „Wypędzenie Heljodora" i „Tryumf Galatei," wykonane przez niego podczas pobytu jeszcze w Rzymie. Przywiózł on także z tamtąd obrazy: „Święta Rodzina," nateraz własność pałacu taurydzkiego, „Bachantkę z dzieckiem' (figura po kolana) i „Chrystus w Ogrójcu," znajdujące się w Ermitażu. Sztychy i litografje tego ostatniego obrazu rozpowszechniły się po całej Rosji, i artysta zreprodukował takowy w cerkwi akademickiej, gdzie znajduje się za ołtarzem. Do tegoż okresu czasu należy jego obraz „Widzenie się Tassa z siostrą." W Petersburgu Bruni wykonał także obrazy: „Ostatnią wieczerzę," dla kościoła św. Katarzyny w Carskiem Siole, „Michała Archanioła," dla świątyni Pawłowskiego korpusu kadetów, i inne. W 1839 roku Bruni wyjechał znowu do Rzymu dla ukończenia, jako programu na godność profesora, obrazu „Wąż spiżowy." Pracując w Rzymie nad tym obrazem, artysta wykonał zarazem „Opiekę Matki Boskiej," wielki obraz do umieszczenia za ołtarzem w katedrze kazańskiej, tudzież kilka kartonów do plafonu katedry św. Izaaka. „Wąż spiżowy," wystawiony w salach akademji, ściągał takież tłumy publiczności, jak i „Ostatni dzień Pompei." W 1849 roku Bruni mianowany był przewodniczącym w oddziale malarstwa w Ermitażu, po śmierci zaś Szebujewa—rektorem malarstwa w akademji. Od 1847 do 1854 r. Bruni wykonał znaczną liczbę obrazów dla katedry św. Izaaka: „Umywanie nóg," „Jehowa niesiony przez aniołów" i inne. Wszystkie kartony tych kompozycij przechowywane są w muzeum akademji. Jako profesor, Bruni wykształcił wielu zdolnych uczniów, do liczby których należą najlepsi artyści tegocześni. Od 1866 roku Bruni był dyrektorem zakładu mozaik i w ostatnich czasach swego czynnego życia wykonywał kartony dla świątyni Zbawiciela w Moskwie. Wpływ Bruniego na malartwo ruskie jest niewątpliwy; w dziejach tego malarstwa zajmuje on zaszczytne miejsce z powodu swych utworów, godnych studjowania.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Konstantynopol, 26 września. (Ajencja Havas). Konsulowie angielski, francuzki i ruski przyjechali we środę do Mostaru i zawiadomili ambasady tutejsze, że ich misja pokojowa nie została uwieńczona powodzeniem, albowiem przewódcy powstańców nie pokazywali się wcale. Od konsulów austrjackiego, niemieckiego i włoskiego nieotrzymano od kilku dni wiadomości; domyślać się należy, że znajdują się dotąd w Trebinji, zkąd nie mogą wyjechać.

Białogród, 26 września. Placówki tureckie zabiły wystrzałami z karabinów dwóch oficerów serbskich przy granicy, w okolicach Niczu.

Paryż, 26 września. Jenerał Lebrun wyprawił w Verdun bankiet na cześć oficerów francuzkich i zagranicznych. Lebrun wniósł za zdrowie Mac-Mahona toast, przyjęty z zapałem. Jen. Cissey dziękował oficerom zagranicznym za asystowanie przy manewrach. Następnie wniesione było zdrowie Canroberta. Pułkownik Staf, ajent wojskowy szwedzki, dziękował w imieniu kolegów, przyczem powiedział, że pozostawiwszy na stronie politykę, sądzi, że jest tłumaczem myśli swoich towarzyszów, życząc powodzenia reorganizacji armji francuzkiej.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

* *Reichsanzeiger* z 22 b. m. pisze: „Liczne poważne gazety niemieckie, pomiędzy niemi zaś takie, które w kwestjach wewnętrznych zwykły dawać poparcie rządowi, dały poznać ogółowi, w artykułach wstępnych i w innych swych rozumowaniach politycznych oraz korespondencjach, swoje poglądy na najnowszy zwrot w kwestji wschodniej. Ministerstwo spraw zagranicznych cesarstwa niemieckiego jest całkiem obcem wszelkim podobnym rozumowaniom i nie dał nikomu, ani pośrednio, ani bezpośrednio, powodu do takich oświadczeń publicznych. Ponieważ żadne z dotychczasowych oświadczeń ze strony pism, tak konserwatywnych jak liberalnych, nie wypływało z potrzeby polityki niemieckiej urzędowej co do stanowczego oddziaływania na rozwój kwestji wschodniej, przeto nie sądzimy, ażeby dowodzenia któregokolwiek z pism niemieckich odpowiadały sposobowi zapatrywania się obu sprzymierzonych z Niemcami mocarstw, lub ażeby dla którego z trzech dworów sprzymierzonych pożądanem było zastanawianie się nad tą palącą kwestją w artykułach, jak to miało miejsce w pismach niemieckich, nawet takich, które są przyjazne rządowi. Polityka zagraniczna państwa niemieckiego nie jest na pierwszym planie zainteresowaną wypadkami w Turcji, gdyż samo już jego położenie jeograficzne wskazuje mu postawę oględną, wyczekującą, ograniczającą się na udzielaniu poparcia życzeniom przyjaznych i w rzeczy samej bezpośrednio interesowanych wielkich mocarstw. Położenie rzeczy jest tak dla każdego jasnem, że nie możemy nie żywić przekonania, iż w przyjaznych Niemcom sferach krajowych i zagranicznych, artykuły najszanowniejszych nawet pism niemieckich nie powinny budzić obawy, jakoby polityka niemiecka mogła korzystać z teraźniejszej sytuacji dla układania lub proponowania takich planów, któreby wynikały z innych, jak tylko niewątpliwie i bezpośrednio niemieckich interesów. Polityka niemiecka jest bardzo daleką od tego, ażeby wyłącznie dla chwały lub przez poczucie swej potęgi, chciała przybierać postawę kierującą po za obrębem interesów niemieckich. Do interesów zaś niemieckich należy bezwątpienia—pozostać przyjaciołmi swoich przyjaciół. Artykuły zaś dziennikarskie, o których wspomnieliśmy na wstępie, dążą już nie do poparcia dla polityki mocarstw zaprzyjaźnionych, lecz nawet do kierowania takową; pożytecznem jest przeto stwierdzić, że polityka państwa niemieckiego jest całkiem obcą podobnym dowodzeniom, i że od wielu miesięcy żadne pismo publiczne nie otrzymywało od ministerstwa spraw zagranicznych żadnej komunikacji półurzędowej.

—

* Z Madrytu donoszą pod 17 września: „Urzędowa *Gaceta* powiada, że wielu karlistów ściganych przez wojska rządowe, zmuszonych jest do zadeklarowania posłuszeństwa. Wojska odebrały karlistom w Olota 20 zakładników i zabiły im 9 ludzi. *Gaceta* potwierdza wiadomość o wzięciu do niewoli gubernatora karlistowskiego Oyarmuna."

* Londyński komitet karlistowski otrzymał następującą depesze z Toloza, z 10 września: „Wiadomość że jenerałowie Magroviejo, Valdespina i inni stali się winnymi zdrady królowi, jest potwarzą. Wszystkie pogłoski o „convenio," uważane są tu za proste manewra dla wpłynięcia na giełdę. Pozbawione są podstawy. Gazeta *Cuartel Real* zamieszcza depeszę prywatną, donoszącą o istnieniu szeroko - rozgałęzionego spisku monpansierzystów. Proklamacja króla Carlosa została przyjęta z zapałem przez armję."

—

* Adres Skupczyny serbskiej w odpowiedzi na mowę tronową księcia Milana, przy wzmiance o koncentrowaniu wojsk tureckich na granicy, powiada, że okoliczności są wielkiej doniosłości, lecz że wola narodu serbskiego, sprostania sytuacji, ma nie mniejszą wagę. Zgromadzenie oświadcza uroczyście w imieniu narodu sebrskiego, że gotowe jest zasłonić kraj, bronić wolności i zachować mienie odziedziczone po ojcach. W tym celu Serbja poniesie wszelkie ofiary, i na skinienie księcia, powstanie jak jeden człowiek w obronie ojczyzny. Następnie w adresie powiedziano: „Widok krwi naszych braci oburza nasze uczucia. Ich wołania rozpaczliwe znajdują odgłos u ludów cywilizowanych. Niepodobieństwem jest pozostawać obojętnymi na ich losy." Dalej, zgromadzenie dziękuje księciu za jego usiłowania zmierzające do przywrócenia spokojności w prowincjach zawichrzonych i do uzyskania trwałego zadosyćuczynienia. Naród da księciu poparcie na tej drodze. Zgromadzenie zapewnia ponownie, że nie cofnie się przed żadną ofiarą i że ma przekonanie, że książę znajdzie drogę najkrótszą, wiodącą Serbję do spełnienia obowiązku.

* List z Wiednia zamieszczony w *Köln. Ztng* zawiera objaśnienia stosunkowo pomyślne o krokach przedsięwziętych przez konsulów w Hercegowinie; powstańcy nie są tak dalekiemi, jak to utrzymują, od złożenia broni, a wymagania ich nie są tak nadzwyczajne jak to powszechnie głoszą, lecz wszyscy oni utrzymują stale, iż nie można pokładać zaufania w przyrzeczeniach Porty i wykazują konieczność zapewnienia ludności chrześciańskiej w Turcji poważnych rękojmi.—Wydatki jakie pociąga za sobą nagromadzenie ogromnych sił zbrojnych przez Portę, dają się uczuwać dotkliwie skarbowi państwa ottomańskiego i powiększają znacznie kłopoty onego. Minister skarbu z trudnością wynajdzie fundusze potrzebne do wypłacenia kuponów za październik, lecz zapytują się z niepokojem, zkąd weźmie on fundusze jakich potrzeba będzie na wypłacenie kuponów w styczniu. Niewątpliwie Turcja rozporządza znacznemi siłami wojskowemi przeznaczonemi przeciw powstaniu, lecz nie może zużytkować tych sił bez zaciągnienia nowego długu, a przedłużenie teraźniejszego stanu rzeczy może mieć dla jej finansów rujnujące następstwa. Najprostszy więc rozsądek nakazuje Porcie czynić wszystko co jest niezbędnem, ażeby mogła jak najszybciej zakończyć działania wojenne, zmuszające ją do poświęceń, których ponieść nie jest w możności.

—

* W Afryce rzeczy znów wikłają się. Według pewnej korespondencji z Mauricebourg, rząd będzie zmuszony wzmocnić załogi w kolonji Matala, żeby zapobiedz wojnie z kaframi. Rząd zamierza cywilizować kafrów przez poddanie ich pod władzę regularnej zwierzchności miejskiej. Środek ten w najwyższym stopniu nie podoba się wodzom kafrów. Ponieważ liczba tych ostatnich wynosi około 350,000 na 17,000 europejczyków, przeto łatwo zrozumieć że niezadowolnienie wodzów budzi na prawdę obawy osadników. Nad brzegami Gwinei położenie nie mniej jest trudne. Anglicy zrzucili Koffi-Kalkali; teraz muszą bronić zarazem i osłabione królestwo aszantjów i własne faktorje od nieprzyjaznych działań jednego z zbuntowanych wodzów, uznanego za niezawisłego monarchę po zdobyciu Kumassi. Wódz ten, Ozaj-Menza napada na następcę Koffi-Kalkali, pod pozorem że niby anglicy oddali mu byłe królestwo aszantjów, a król Kumassi, stawszy się wasalem anglików, prosi ich o ujęcie się za nim, dla przywrócenia spokojności na Wyrzeżu Złotem.

—

* O zamordowaniu w Quito, 6-go sierpnia r. b., Don Gabrjela Garcia Moreno, prezydenta rzeczypospolitej Equador, gazety podają następujące szczegóły: Zbrodnia ta dokonaną została pomiędzy godziną 2-ą i 3-cią po południu, w gmachu tamecznych władz rządowych. Przechodząc z jednego biura do drugiego, prezydent spotkał w korytarzu trzech ludzi, którzy z początku ukłonili się mu, lecz następnie napadli na niego; jeden z napastników, mieszkaniec Kolumbji, uzbrojony był w pałasz, dwaj zaś inni mieszkańcy Quito, w rewolwery. Podczas szamotania się, prezydent spadł z balkonu na plac znajdujący się przed gmachem władz rządowych, i opowiadają że kolumbijczyk zeszedł szybko ze schodów na tenże plac i tam jeszcze ciął kilka razy prezydenta pałaszem. Kolumbijczyk, nazwiskiem Faustyn Rayo, zabity został na miejscu, wystrzałami z karabinów, przez żołnierzy trzymających wartę na odwachu głównym przed gmachem

władz rządowych. Pomienieni dwaj mieszkańcy z Quito zdołali ujść i nie wiadomo, czy udało się odszukać ich i aresztować. Prezydent wyzionął ducha w kilka godzin po zadaniu mu ran. Jeden z jego adjutantów, usłyszawszy wystrzały, pośpieszył na miejsce wypadku i został także raniony, lecz rana jego nie jest niebezpieczna. Nie wiadomo dotąd, co mianowicie dało powód do zamordowania prezydenta. Podług obiegającej pogłoski, powodem do tego miała być nienawiść osobista. Faustyn Rayo był gubernatorem w Napo i powiadają, że stał się wrogiem prezydenta po niesłusznem, zdaniem Rayo, usunięciu tego ostatniego od obowiązków pomienionych. Zresztą sposób postępowaniania Moreno budził w ludności wielką dla niego nienawiść, zwłaszcza odkąd zaczął wypędzać z kraju kobiety i wydawał rozkazy rozstrzeliwania ich ojców, braci i innych blizkich im ludzi.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 23 września.* Dziennik *Temps* potwierdza wiadomość podaną przez *Courrier de France*, że ministerstwo postanowiło jednomyślnie uczynić kwestję gabinetową z tego, że wybory na deputowanych mają odbyć się nie podług list, lecz okręgami.—Podług wiadomości otrzymanych tu z Sassetot, cesarzowa austrjacka zamierza wyjechać ztąd w sobotę napowrót do Wiednia.

* *Paryż, 24 września.* Wszystkie dzisiejsze pisma wieczorne oświadczają się przeciw dowodzeniom Emila de Girardin'a i Wiktora Hugo w przedmiocie anneksji Belgji. *Français* zwłaszcza stwierdza, że nikt we Francji nie wziął na serjo tych fantazij pomienionych dwóch pisarzy.

* *Paryż, 25 września.* Dziennikom tutejszym zakomunikowano urzędownie co następuje: „Zaniepokojenie, jakie okazują niektóre pisma belgickie z powodu znanych publikacij tutejszych w przedmiocie anneksji Belgji, wywołało tu wielkie zdziwienie, albowiem opinja publiczna we Francji nie ma wcale na myśli annektowania Belgji; publikacje pomienione są fantazjami charakteru całkiem osobistego.

* *Wiedeń, 23 września. Neue Freie Presse* podaje wiadomość z Mostaru, że Chefket-pasza odparł oddział złożony z 2,000 powstańców i rozproszył pod Celjacą i Mokwastem dwa inne oddziały powstańce. Do gazety *Tageblatt* piszą z Belgradu, że obawa, iż turcy mogą spowodować starcie, zniewoliła do posłania na granicę 4 bataljonów piechoty i 5 baterij.

* *Wiedeń, 24 września.* Na dzisiejszem posiedzeniu komisji delegacji węgierskiej do roztrząsania budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, na interpelację Virady'ego, hr. Andrassy wyłuszczył — jak donosi *Politische Correspondenz*—powody dla których nie będzie złożona w roku bieżącym księga czerwona. Następnie minister powiedział, że w wykonaniu uchwały powziętej w roku zeszłym przez obie delegacje, złożone będzie zestawienie korespondencij i sprawozdań handlowo-politycznych. Virady oświadczył, że jest ze wszech miar zadowolony z oświadczenia powyższego, które komisja również przyjęła z zadowoleniem do wiadomości. Następnie zabrał głos arcybiskup Haynald, który oświadczył, iż pojmując należycie, iż w kwestji bieżącej, minister może zakomunikować tylko to, co ze swego stanowiska uznaje za stosowne, uprasza atoli o niektóre wyjaśnienia co do ruchu na Wschodzie. Hr. Andrassy odpowiedział, że w kwestji będącej w zawieszeniu, musi unikać wszelkich szczegółów, poczem dał obraz ogólny kierunku działalności rządu w tym względzie. Działalność ta ma cel trojaki: najpierw utrzymanie pokoju europejskiego, powtóre zabezpieczenie interesów austro-węgierskich i potrzecie zadośćuczynienie wedle możności zażaleniom, które dały powód do ruchu. W pierwszym z tych kierunków rząd, łącznie z dwoma wielkiemi mocarstwami sąsiedniemi, działał z powodzeniem, przez co zabezpieczył i na przyszłość utrzymanie pokoju. Co się tyczy zupełnego zabezpieczenia własnych interesów Austro-Węgier, zdaje mu się, że może się podjąć rękojmi. Co się tyczy nareszcie dążności zmierzających do zapobieżenia powtarzaniu się na przyszłość podobnych wypadków, takowa musi pozostać w granicach słuszności i możliwości. W tych granicach spodziewa się on powodzenia i co do tego kierunku. Arcybiskup Haynald uznał oświadczenie to za zadowalniające, komisja zaś przyjęła takowe do wiadomości, poczem przystąpiła do specjalnego roztrząsania budżetu.

* *Wiedeń, 24 września, wieczorem.* Oświadczenie złożone przez hr. Andrassy na dzisiejszem posiedzeniu komisji delegacji węgierskiej, że łączne usiłowania mocarstw zdołają utrzymać pokój, wywarło bardzo dobre wrażenie.

Podług otrzymanych tu wiadomości prywatnych, Derwisz-pasza atakowany był onegdaj przez powstańców pod Rawno, przyczem stracił 200 ludzi w zabitych i ranionych.

* *Dubrownik (Raguza), 25 września.* Powiadają, że eskadra angielska ma przybyć wkrótce na wody tutejsze.

* *Lwów, 24 września.* W Drohobyczu miało miejsce wczoraj, o godzinie 3-ej po południu, silne trzęsienie ziemi, które trwało 23 sekundy. Ratusz i kilka domów uległy uszkodzeniu.

* *Haga, 24 września.* Budżet na rok 1876 złożony został stanom jeneralnym. Po zupełnem uregulowaniu administracji finansowej za poprzedni rok administracyjny, wydatki na 1876 rok wynoszą około 114 miljonów zł. reń., czyli o $2^1/_3$ miljona więcej niż w roku 1875.

* *Madryt, 25 września.* Jak donosi *Politica*, łódź kanonjerska angielska, stojąca w Gibraltarze, odebrała celnikom hiszpańskim statek z kontrabandą; jeden z celników został zabity wystrzałem z karabinu, statek zaś wraz z pozostałymi celnikami przyprowadzono do Gibraltaru, gdzie ci ostatni zostali wypuszczeni na wolność. Właściwa władza hiszpańska zaprotestowała przeciwko temu energicznie i sam rząd madrycki wystąpi w Londynie z reklamacjami przeciw gwałtowi popełnionemu przez statek angielski.

* *Cetynia, 23 września.* Podług wiadomości ze źródła słowiańskiego, powstańcy atakowali 21 b. m. kilka kompanij tureckich, które eskortowały transport żywności przeznaczonej do Gorańska. Bitwa trwała kilka godzin; obie strony poniosły znaczne straty.

---

* W gazetach angielskich piszą, że niedawno w Londynie, w jednym z składów osobliwości i starych sprzętów, wypadkowo znaleziono **bufet, szafę dla książek i szkatułkę żelazną,** roboty Piotra Wielkiego, podczas pobytu jego w Anglji. Wszystkie te rzeczy nabyte zostały przez p. Czertkowa, który zamierza ofiarować je Najjaśniejszemu Panu.

* Dnia 4-go września **zamkniętą została międzynarodowa wystawa jeograficzna w Paryżu,** której oddziały ruskie zwróciły na siebie uwagę powszechną, a eksponenci ruscy wystawy i członkowie kongresu jeograficznego otrzymali nagrody najwyższe. Wykonany przy zamknięciu wystawy ruski hymn narodowy wywołał zapał ogólny: ze wszystkich stron dały się słyszeć okrzyki: „chapeaux bas!" wszyscy powstali z swych miejsc i wysłuchali hymnu stojąc. Wieczorem miała miejsce uczta pożegnalna.

* **Uroczystość Michała Anioła Buonarottego.** — Dnia 12-go b. m. odsłonięto we Florencji, przy domu rodzinnym Michała Anioła Buonarottego, wspaniały posąg spiżowy, dzieło Papi'ego, będące naśladowaniem mistrzowskiej statui marmurowej, przechowywanej w Bargello. Po przybyciu niezliczonego szeregu uczestników, poprzedzanych przez bogato przystrojonych chorążych z przepysznemi sztandarami, poeta Aleardo Aleardi wypowiedział mowę pochwalną na cześć wielkiego mistrza. Naturalnie, że w pewnem oddaleniu od posągu stojąca największa część słuchaczy, nie słyszała ani słowa ze znakomicie opracowanego panegiryka poety; ponieważ zaś nie bardzo miłą jest rzeczą stać dłużej godziny, nic nie słysząc, dla tego starano się nieustającemi oklaskami skłonić mówcę do przyśpieszenia końca mowy, co też p. Aleardi uczynił, skracając znacznie drugą część swego manuskryptu. Obok mówcy stali na prawo reprezentanci akademji francuzkiej: Karol Blanc, Meissonnier i inni; dalej, członkowie florentyńskiej akademji sztuk pięknych i reprezentanci innych akademij włoskich. W głębi stali wiceprezesi senatu i izby, Scialoja i Tiroli, przedstawiciele miasta Florencji i armji, reprezentanci Anglji: Holmes, bibljotekarz królowy, Heast Wilson i dyrektor kesingtońskiego muzeum Burton. Za nimi dyrektor Meldahl z Kopenhagi. Z drugiej strony mówcy stali przedstawiciele niemieckich i austrjackich artystów i akademij: Reinhold Begas z Berlina, profesorowie Hähnel i Groner z Drezna, prof. Floerke z Weimaru, prof. Lützow, Engerth, artyści Streit i Wagner z Wiednia, tudzież reprezentanci prasy niemieckiej.

Z domu mistrza posunął się pochód przez wspaniale przyozdobione ulice do kościoła Santa-Croce, gdzie się znajduje grób Michała-Anioła, do którego tylko reprezentantom wstępu dozwolono, podczas gdy niezliczone tłumy ludu z lewej nawy przyglądały się uroczystości.

Tutaj przemówiła reprezentacja niemiecka, która u stóp posągu Michała Anioła złożyła srebrny wieniec laurowy. Hrabia Pelli Febroni objaśnił zgromadzonym w kilku słowach znaczenie tego aktu, poczem profesor Lützow odczytał po niemiecku adres zredagowany przez przełożonego wolnego niemieckiego związku i złożył podarunek. Z adresu tego, nadzwyczaj napuszonego, pełnego frazeologji, podajemy następujące próbki:

„Z mrocznej północy od lat tysięcy chmary germanów, światła łaknące, słonecznych blasków zazdroszczące Italji, przez lodowate Alp darły się szczyty. Zniszczenie niosąc, wszystko tępiąc wkoło, zdobyć nie mogli dla ojczyzny swojej światła, którego pragnęli tak bardzo... W zamian Italja za złe płacąc dobrem, za spustoszone swe pola, promieniem wiary rozświeca grube ciemności cymeryjskie ich ojczyzny, szle im światło nauki i sztuki."

Aby ułatwić zrozumienie, rozdawano obecnym drukowane tłumaczenie włoskie tego adresu, w które z powodu bombastyczności stylu, wkradło się nie mało cymeryjskiej ciemności.

Ze Santa-Croce pochód udał się, o zmroku już niemal, przez Arno, do położonego na wzgórzu „Piazzale Michel Angelo." Zdala widna tam wieża San Miniato. Wysoko w górę wznosi się odlew Dawida, co za życia mistrza zwany był „gigantem;" u stóp jego zaległy cztery figury z grobów Medyceuszów w St. Lorenzo. Przemawiali tu reprezentanci francuzcy i angielscy.

* Znany kompozytor **Gounod,** który stale już przemieszkiwał w Londynie, znajduje się obecnie znów w Paryżu, gdzie komponuje **nową operę pięcioaktową,** do której libretto zaczerpnięte zostało z dramatu Aleksandra Dumas (ojca): **Henryk III i dwór jego.**

* **Testament Andersena.** Niedawno nastąpiło otwarcie testamentu znakomitego poety. Zapisał on prawie cały swój majątek rodzinie Colina, z którym był zaprzyjaźniony od samego dzieciństwa i z którym pozostał ściśle złączony do końca życia. Dla szkoły „biednych odensejczyków," gdzie otrzymał swe pierwiastkowe wychowanie, zapisał 2,000 koron. W razie zniesienia szkoły, suma ta przeznaczona być ma na inną szkołę biednych tegoż samego miasta. Procenta od tego kapitału będą wypłacane co rok najpilniejszemu uczniowi, a sam kapitał będzie nosił nazwę Andersena. Oprócz tego pozostawił 200 koron dla biblioteki rzemieślniczej w Odensee i 600 dla pewnej dobroczynnej korporacji w Kopenhadze, która ma na celu leczenie dzieci drobnych. Biblioteka kopenhagska otrzymała największe album poety, a oprócz tego, dwa inne albumy, oraz cztery egzemplarze kompletnych dzieł Dickensa, z autograficznemi dedykacjami autora.

* Policja hrabstwa Buckingham zajęta jest w obecnym czasie, dość zagadkowem wydarzeniem. Niedawno pewien **robotnik** wypadkowo **znalazł w Tamizie,** w pobliżu Windsoru, pudełko toaletowe, napełnione kluczami i haczykami. Pudełko znajdowało się przy samym brzegu w wodzie i przywiązane było do wierzby, spuszczającej się do rzeki. Robotnik oddał takowy policji windsorskiej, i wtedy okazało się, że w skrzynce znajdują się **klucze, po większej części będące duplikatami kluczy od pokojów w pałacu windsorskim.** Na niektórych z nich oznaczone są apartamenta, do jakich należą, a wnosząc z tych napisów, miano na widoku dostać się do tej komnaty pałacu, w której przechowywane są kosztowności. Szkatułka była ukrytą nader zręcznie, ponieważ, przy zwykłym poziomie wody, tak jej jak i sznurka zupełnie nie było widać; lecz skutkiem robót na brzegu, woda na Tamizie została spuszczoną za pośrednictwem szluz i poziom jej opadł o kilka stóp, na co ludzie, zamyślający o kradzieży, oczywiście nie rachowali.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa
dnia 15 (27) września.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 13 (25) Września 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	758.3	+ 2.1	100	poł.-zachodni.
1	758.2	+ 8.7	56	poł.-zachodni.
9	756.5	+ 4.4	80	poł.-zachodni.

Dnia 14 (26) Września 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	753.6	+ 2.4	82	poł.-zachodni.
1	751.4	+ 12.2	42	poł.-zachodni.
9	749.4	+ 10.5	62	poł.-zachodni.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę,—*w teatrze wielkim:* opera komiczna **Perichola;**—*w teatrze rozmaitości:* komedje **Radcy pana Radcy; Gapiątko z Saint Flour,**—(debiut panny Łobaczewskiej); we czwartek,—*w teatrze wielkim:* balet **Pan Twardowski;**—*w teatrze rozmaitości:* komedje **Po balu; Filiberta;** w piątek,—*w teatrze wielkim:* opera **Małżeństwo przy latarniach;** operetka 1-y raz, **Chatka;** balet **Wesele w Ojcowie;** — *w teatrze rozmaitości:* dramat **Czarne djabły;** w sobotę,—*w teatrze wielkim:* operetka **Chatka;** opera **Lukrecja Borgia;**— *w teatrze rozmaitości:* komedja 1-y raz, **Fałszywi Poczciwcy;** w niedzielę, — *w teatrze wielkim:* balet **Meluzyna;** — *w teatrze rozmaitości:* komedja **Fałszywi Poczciwcy.**

WIELKI TEATR.—*Dziś,* w poniedziałek, opera w 5 aktach, **Don Karlos.**— Początek o godzinie $7^1/_2$. — *Jutro,* we wtorek, opera **Halka.**—*Wczoraj,* było osób 1037.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś,* w poniedziałek, komedja w 4-ch aktach, **Nietoperze.** — Początek o godzinie $7^1/_2$.—*Jutro,* we wtorek, komedja **Na łasce zięcia.** — *Wczoraj,* było osób 765.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie,* od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś,* w poniedziałek, i *jutro,* we wtorek, **Orkiestra austrjacka,** złożona z 40-tu wirtuozów pod dyrekcją p. *Jana Mrazek,* będzie miała zaszczyt dać **Dwa Koncerta.**—Początek o godzinie 5-ej, — koniec o godzinie 9-ej wieczorem.—W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali. — Początek o godzinie 6-ej,— koniec o godzinie 10-ej wieczorem. Wejście kop. 30.

ELDORADO (przy ulicy Długiej N. 586).—**Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego *Trapszy.*— *Dziś,* w poniedziałek, komedjo-opera **Pani Majstrowa z Podwala.**—Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).—**Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Juljana *Grabińskiego.* — *Dziś,* w poniedziałek, krotochwila **Chleb ludzi bodzie;**— opera komiczna **Pensjonarki.** — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

W HOTELU EUROPEJSKIM (Nr. 83 na 1-m piętrze).— *Dziś,* w poniedziałek, i *jutro,* dnia 16 (28) września r. b., od godziny 11 do do 1 po południu i od 4 do 7 wieczorem. przedstawiać się będzie **godny widzenia Tatuowany człowiek Jerzy Konstantinos** z Albanji.— Cena wejścia: dla osób dorosłych rs. 1, dla dzieci kop. 50.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodním pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Profesor *Girsztowt.*

W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Kosiński.*

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. — Profesor *Lambl.*

W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. — Profesor *Trautvetter.*

W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do $11^1/_2$ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:
Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz.*
Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej, *ulica Erywańska № 8 nowy.*

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
1	Górna	Witkowska Anna	Wdowa, dzieci drobn. troje.
498	Praga Szeroka	Hejter Katarzyna	Niewidoma.
1	Praga Szmulowska	Ryfka Eichenbaum	Wdowa, dzieci drob. troje.
15	Bednarska	Nogorska Ludwika	Wdowa słabowita, dzieci drobnych troje.
42	Solec	Ruchla Struż	Wdowa, dzieci drob. troje.
16	Prosta	Sznacka Franciszka	Wdowa, dzieci drobnych troje.
11	Wspólna	Rapczyńska Franciszka	Wdowa, dzieci drobnych troje.
53	Chmielna	Mazurkiewicz Marja	Wdowa, dzieci drobych czworo.
55	Nowolipie	Breina Handwerger	Mąż chory, dzieci drobnych dwoje.
38	Nowolipki	Konisiewicz Wiktorja	Mąż opuścił, dzieci drobn. pięcioro.
9	Szeroki Dunaj	Szenfelder Marja	Wdowa, dzieci drobnych troje.
1	Wązki Dunaj	Sarnicka Anna	Mąż po chorobie, dzieci drobnych czworo.
12	Brzozowa	Lesniowski Jan	Żona chora, dzieci drobnych pięcioro.
19	Krucza	Rorman Marja	Wdowa, chora obłożnie, lat 80.
9	Śliska	Mroczyńska Anna	Wdowa, bezwładna, lat 80.

* W dniu 14 (26) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 32, wyzdrowiało 42, umarło 7, pozostało 1422 (mężczyzn 670, kobiet 752), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 103, kobiet 107.

Przyjechali:— Tajni radcowie: *Maksimowicz* i *Somow* z zagranicy;—jenerał-major *Żeltuchin,* z Kurska; —rzeczywiści radcowie stanu: *Rogoziński* i *Kreisler,* z zagranicy, i *Lorentz,* z Berlina; — konsul jeneralny, radca stanu *Sierzputowski,* z Amsterdamu.

Wyjechali: — Rzeczywiści radcowie stanu: *Zaborowski,* do Pilicy, *Karnowicz,* do Radomia, *Korbut* i *Lorentz,* do St. Petersburga;—książę *Światopełk-Czetwertyński,* do wsi Milanowa.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 15 (27) Września 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono Rs.	Płacono k.
Berlin za 2 dn. . . . dł. ter. 300 R. M.	109	20	108	90
" . . . . 2 d. " "	109	$27^1/_2$	108	$97^1/_2$
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . 2 m. " "	—	—	—	—
" . . . . 2 d. " "	109	20	108	90
Londyn . . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	$36^1/_2$	7	$34^1/_2$
" . . . . kr. ter.	7	38	7	36
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . . 300 Fran.	88	20	87	90
" . . . . 10 d. " "	88	35	—	—
Wiedeń . . . . 2 m. 150 Z. W.	98	25	97	80
" . . . . 8 d. " "	99	—	98	55
Petersburg . . . 3 m. 100 Rsr.	99	—	98	75
" . . . . à Vista " "	100	10	100	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	158	10
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	89	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	75	—	—	—
Akcje " po 500 rs.	—	—	78	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	118	50	117	75
" " małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	101	—	100	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	284	—	282	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	252	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
" " " Józefów rs. 250	320	—	318	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
" " małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	95	75	95	45
" " " małe sztu.	95	75	95	45
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
" " " małe sztu. [1]	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz. [2]	93	55	93	25
" " " małe sztu.	93	45	93	15
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]	89	90	89	60
" " " II Serja	89	55	89	25
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5]	82	15	81	85
" " " małe sztuki	82	5	81	75
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	100	—	99	—
" " " 1861 "	100	—	99	—
" " " 1869 "	99	75	98	75
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100	233	—	230	—
" " " ditto ostęplowana	—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100	228	—	225	—
" " " ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	—	—	104	75

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $5^5/_8$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. $3^{17}/_{18}$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. $44^4/_9$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 4 [illegible]/6.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 $28^3/_8$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

N. D. 6079.

MY ALEXANDER II-gi
Cesarz Wszech Rossji, Król Polski
& & &
Wiadomo czynimy że:
Sąd Kryminalny w Warszawie.
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Wydział	Działo się w Warszawie na posiedzeniu
Obecni:	Sądu Kryminalnego
J. Milberg Sędzia Prez.	dnia 18 (30) Sierpnia tysiącznego ośm-
Marjewski, Nowakowski } Sędz.	setnego siedmdziesią-
Kujawski Podprokur.	tego piątego roku.

(podpisano) J. Milberg.
(—) Radwański Podpisarz.

W sprawie p-ko:

1. Katarzynie Jordan lat 44 córce Adama i Weroniki, i
2. Bronisławie Kwiatkowskiej lat 44 córce Tomasza i Konstancji z Przybylskich, zakonnicom zgromadzenia P. P. Dominikanek, w osadzie Przyrów, powiecie Częstochowskim.
3. Chemii Szymkowiczowi lat 21 synowi Pawła i Szyfry z Krzyniow z osady Krzepice w powiecie Częstochowskim.
4. Paulinie Windmann córce Szulema Kupfera zamężnej również z osady Krzepice w Powiecie Częstochowskim.
5. Lewkowi Bloch lat 43 synowi Nochima i Blimchy czapnikowi z miasta Kalisza.
6. Gitli Bloch lat 38 córce Hersza i Mindli małżonków Togel a żonie poprzedniego.
7. Michałowi Szymańskiemu lat 37 synowi Wincentego i Barbary wyrobnikowi ostatecznie we wsi Zagrodnica, gminie Izbica Powiecie Kolskim zamieszkałemu.

Wszystkim o samowolne opuszczenie kraju obwinionym, na wolności zostającym, z urzędu przez Patrona Kowalskiego bronionym, pod wyrok w I instancji przychodzącym.

Po jawnem przywołaniu sprawy, na audjencję publiczną przedstawieniu jej stanu przez właściwego Referenta, odczytaniu obrony za podsądnemi przez Patrona Kowalskiego przyniesionej z konkluzją:

„aby kara podsądnym złagodzoną została” i wysłuchaniu wniosków Prokuratora Królewskiego.

Sąd Kryminalny w Warszawie,

że w 7-miu połącznych sprawach z nadesłanych przez władzę Policyjną dowodów okazało się, iż po dojściu do pełnoletności samowolnie wydalili się z kraju niewiadomo z jakich powodów: Katarzyna Jordan i Bronisława Kwiatkowska w r. 1871 do Belgji, Paulina Windman w r. 1872 prawdopodnie do Ameryki, a Chemia Szymkowicz, Lewek i Gitla Bloch oraz Michał Szymański w r. 1872 niewiadomo dokąd, a czynione przez władze policyjne w pismach publicznych wezwania tych osób do powrotu w terminach sześciotygodniowych żadnego skutku nieprzyniosły, przez co dowód prawny pod względem nieobecności w kraju tych podsądnych odpowiednio art. 2 mu Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r., ustalonym został.

zważywszy.

Że Sąd Kryminalny w Warszawie po takiem uznaniu nieobecności komparentów i po uzyskaniu od władzy Namiestniczej w Królestwie zezwolenia na dalsze przeciw nim postępowanie w zastosowaniu się do wzmiankowanego już Najwyższego Ukazu z r. 1850 i Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa daty 16 (28) Października 1856 r. przez trzykrotne w 3-ch tygodniowych przerwach w „Dzienniku Warszawskim” № 5, 23 i 41 z r. z. oraz jednokrotnie w Dziennikach Gubernialnych, Warszawskim Nr. 3, Kaliskim Nr. 2, Petrokowskim Nr. 2, Kieleckim Nr. 6, Radomskim Nr. 4, Lubelskim Nr. 6, Siedleckim Nr. 2, Łomżyńskim Nr. 2, Płockim Nr. 2, Suwałkskim Nr 15, (z r. b. ten ostatni) ogłoszania pod skutkami w art. 340 i 341, K. K. G. i P. zagrożonemi, wzywał ich aby dwie pierwsze w przeciągu sześciu miesięcy a dalsi w ciągu roku jednego, licząc od daty ostatniego w Dzienniku Warszawskim ogłoszenia wrócili do kraju i o powrocie swym sami osobiście albo za pośrednictwem najbliższej Władzy Policyjnej Sąd wzywający uwiadomili, lub w ciągu tego czasu usprawiedliwili powody niepowrócenia dotąd do kraju, na pierwsze Władz tutejszych przez gazety wezwanie, a gdy te wezwania również bezskutecznemi się okazały, niepusłusznych więc zagrożonemi skutkami prawa a mianowicie w art. 340 i 341 K. K. wymienionemi dotknąć wypada.

z w a ż y w s z y:

Że gdy śledztwo nie zdołało wykryć żadnych funduszów podsądnych, zatem w myśl § 615 O. K. P. koszta Sądowe tego procesu umorzyć należy.

Z t y c h w i ę c z a s a d:

1. Katarzynę Jordan, 2. Bronisławę Kwiatkowską, 3. Chemję Szymkowicza, 4. Paulinę Windman, 5. Lewka Bloch, 6. Gitlę Bloch i 7. Michała Szymańskiego za samowolne opuszczenie kraju z art. 340, 24, 25, 26, 31, 32, K. K. G. i P., oraz Najwyższego Ukazu z d. 30 Sierpnia (11 Wrześ.) 1864 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu państwa wygnanie, w razie zaś samowolnego następnie powrotu do Królestwa na osiedlenie w Syberji skazuje. Opłaty Sądowe umarza. Wyrokiem w I instancji.

(podpisano) Milberg. (—) Radwański.
Zalecamy i rozkazujemy etc.
(podpisano) Milberg (—) Radwański.

Sąd Kryminalny ostrzega nadto, że skazanym służy jeszcze trzechmiesięczny termin do usprawiedliwienia się, a tym samem i do odwołania się do Sądu wyższego, w której to drodze zasady usprawiedliwiające ich nieobecność rozpoznane i przyjęte być mogą.

Warszawa d. 5 (17) Września 1875 r.
Za zgodność świadczę,
Rębalski, Podpisarz.

N. D. 5082. *Sąd Kryminalny w Lublinie.*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 16 (28) Października 1856 roku wzywa:

1° Stanisława Sawickiego, lat 26 syna Antoniego i Ludwiki z Chodkiewiczów, b. Pisarza w zarządzie powiatowem w Siedlcu, ze wsi Zelizny gminy Wojcieszków powiatu Łukowskiego w r. 1872.

2° Juljana Skorupkę, lat 28, syna Franciszka i Weroniki z Przewoskich, wyrobnika, ze wsi Woswódki dolne gminy Kudelczyn powiatu Sokołowskiego w r. 1867.

3° Teofila Bielińskiego, lat 28, syna Jana i Marjanny z Kosieradzkich z profesji szewca, ze wsi Przewuski gminy Kudelczyn powiatu Sokołowskiego w r. 1867.

4° Gutmana, lat 53 z profesji zegarmistrza.
5° Symę, lat 48, małżonków Lempert.
6° Abrachama Chaima dwóch imion lat 24.
7° Chaję Dwojrę dwóch imion, lat 27, rodzeństwo Lempert, dzieci Gutmana i Symy małżonków Lempert, przy rodzicach z miasta Międzyrzeca powiatu Radińskiego w r. 1862.
8° Jankla Lejdenhendlera, lat 50, syna Wigdora i Gołdy z Hekszteinów.
9° Surę Lejdenhendlerowę żonę powyższego lat 50, córkę Icka i Estery małżonków Sobelmanów.
10° Ich syna Gabryela Lejdenhendlera, lat 22 wyrobników z miasta Międzyrzeca, powiatu Radińskiego, Jankla i Gabryela Lejdenhendlerów w r. 1869, zaś Surę Lejdenhendlerowę w r. 1870.
11° Księdza Jana Pawła dwóch imion Bojarskiego, lat 53, syna Jana i Tekli z Smigielskich b. proboszcza parafji Grecko-Unickiej Radin, z miasta Radinia w r. 1873 z gubernji Siedleckiej.
12° Adama Grzegorza dwóch imion Mjewicza, lat 42, syna Herszka i Łai małżonków Gielmanów z profesji szynkarza, z osady Modliborzyce powowiatu Janowskiego w r. 1873.
13° Władysława Podkowińskiego lat 22 syna Wincentego i Ewy z Kozdrowiczów wyrobnika, ze wsi Zofijówki gminy Melgiew powiatu Lubelskiego w r. 1870.
14° Księdza Mikołaja Nazarewicza lat 56 syna Grzegorza i Ewy z Zawalskich, b. Proboszcza parafji Grecko-Uniackiej Wojsławice, miasta Lublina w r. 1874.
15° Antoninę Harasowską, lat 26, córkę Tomasza, i Elżbiety z Pociejów małżonków Tokarskich, żonę Teofila Harasowskiego b. Proboszcza parafji Grecko-Unickiej Nieledów, ze wsi Nieledi wie powiatu Hrubieszowskiego w roku 1874. i
16° Franciszkę Zarembowę, lat 32, córkę Pawła i Ludwiki małżonków Zawalskich, żonę Emiljana Zaremby b. Proboszcza parafji Grecko-Unickiej Chiżowiec, ze wsi Chiżowiec, powiatu Hrubieszowskiego w r. 1874 z gubernji Lubelskiej, którzy samowolnie bez pozwolenia Rządu kraj opuścili.

Aby w ciągu jednego roku od daty ogłoszenia niniejszego wezwania po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim do kraju powrócili, o powrocie swym osobiście lub za pośrednictwem najbliższej władzy Policyjnej Sąd Kryminalny uwiadomili, lub nieobecność swą usprawiedliwili.

Przy tem Sąd Kryminalny ostrzega wezwanych, że w razie niestawienia się na powyższy termin, ulegną karze art. 340 i 341 K. K. G. i P. przewidzianej i skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z Cesarstwa i Królestwa wygnanie. Jeżeliby zaś po takim przeciwko nim zapaść i uprawomocnić się mającym wyroku powrócili do kraju, wówczas skazani zostaną na osiedlenie w Syberji.

Lublin d. 15 (27) Lipca 1875 r.
Prezes, J. Ziemięcki.
Podpisarz, Półtawski.

N. D. 6090. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa mające obciążyć pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych a mianowicie:

1. Dobra Skorzewo, w powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 8,000.
2. Dobra Sejkowice, w powiecie Gostyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 9800.
3. Dobra Bieniewice, w powiecie Błońskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 39,000.
4. Dobra Chrościnek część lit. A, B, w powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 9,500.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 13 (25) Września 1875 r.
Prezes Ewaryst Mejer.
Pisarz Słowikowski.

N. D. 6091. *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że ogłoszona na dzień 30 Października (11 Listopada) r. b. sprzedaż nieruchomości № 1023*B*, z powodu zapłacenia zaległej raty, miejsca mieć nie będzie.

Warszawa d. 13 (25) Września 1875 r.

N. D. 5144. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 14 Lutego r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie Moskiewskiemu kupcowi W. Adlerowi 5-letnirgo przywileju na nowy sposób wyrobu powierzchni na przedmiotach z drogich kruszców, jako też na wyrób mozajki z tych kruszców.

N. D. 5169. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemskiemu towarzystwu termo-elekrycznych generatorów 10-letniego przywileju na nowej budowy termo elektryczną baterję.

N. D. 5168. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 24 Marca r. b. otrzymał prośbę od Architekta Ferri de Pignie o wydanie na imię Markiza Gayui de Forville 5-letniego przywileju na sposób plombowania wagonów i towarowych ładunków.

N. D. 5160. *Departament Handlu Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 13 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi A. von Schlemmer 3-letniego na mechaniczny bez przerwy działający aparat dla przewracania słodu podczas suszenia.

N. D. 5159. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 12 Marca r. b. otrzymał prośbę od Moskiewskiego towarzystwa cechu Anikiejewa o wydanie mu 3-letniego przywileju na nowy oświetlający przyrząd.

N. D. 5158. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 11 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Suchomel 5-letniego przywileju na udoskonalenie fabrykacji cukru.

N. D. 5157. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 10 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi S. Jeantaut 3-letniego przywileju na nowy system obręczy do kół z kauczukową podkładką.

N. D. 5154. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 6 Marca r. b. otrzymał prośbę od kupca Kocha o wydanie mu 10-letniego przywileju na udoskonalenia w budowie royali i pianin odnoszące się do zwiększenia siły tonu i strojenia.

N. D. 5152. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w 24 Lutego r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Wannik i Kepner 5-letniego przywileju na samodziałający mechanizm do rozszerzenia pary w parowych maszynach.

N. D. 5153. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 27 Lutego r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi D. Laurens 5-letniego przywileju na udoskonalenia w budowie parowych maszyn.

N. D. 5151. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 Lutego r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Polulà-Kuru 10-letniego przywileju na udoskonalenia w sposobach i aparatach do podawania i odbierania depesz telegraficznych.

N. D. 5171. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 28 Marca r. b. otrzymał prośbę od technika A. Krajewskiego o wydanie mu 10-letniego przywileju na ruchomy winkelgraf.

N. D. 4877. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 13 Grudnia 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi O Braun 5-letniego przywileju na nowy sposób usunięcia materjałów materji roztworzonych w eterze.

N. D. 5173. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 artykułu ust. Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 31 Marca r. b. otrzymał prośbę od mieszczanina M. Karazoga o wydanie mu 10-letniego przywileju na wiosło mechaniczne, zamieniające koła lub szruby parowców.

N. D. 4848. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 10 Listopada 1874 r. otrzymał prośbę od nauczyciela N. Londona o wydanie mu 10-letniego przywileju na maszynkę rachunkową do działań z prostemi i złożonemi liczbami danemi.

N. D. 5174. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 8 Marca r. b., otrzymał prośbę od inżenierji Worencowa Weliaminowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na sposób otrzymywania czystego asfaltu z rudy asfaltowej.

N. D. 5136. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 5 Lutego r. b., otrzymał prośbę od karecianego majstra Hejnricnsohna o wydanie mu 10-letniego przywileju, na nowy system resorów dla pojazdów.

N. D. 5134. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 5 Lutego r. b., otrzymał prośbę od szlachcica A. Dodonowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na przenośną drabinę metalową.

N. D. 5145. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. IX), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 14 Lutego r. b. otrzymał prośbę od p Kaupe o wydanie cudzoziemcowi W. Basson 10-letniego przywileju na udoskonalenie kół dla dróg żelaznych.

N. D. 5142. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 11 Lutego r. b. otrzymał prośbę od Warszawskiego fabrykanta Waltera o wydanie mu 10 letniego przywileju na latarnię zabezpieczającą od pożaru.

N. D. 5172. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Lutego r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Sommerfeld i Nissen 10-letniego przywileju na udoskonalony aparat do pisania, czytania i korekty depesz.

N. D. 5143. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 11 Lutego r. b., otrzymał prośbę od kupca Litwinienko o wydanie mu 10 letniego przywileju na sposób i aparat do bielenia i suszenia cukru i rafinady przy użyciu zimnego lub ogrzanego ściśniónego powietrza.

N. D. 5780. *Departament Rolnictwa i Przemysłu Wiejskiego.*

Na zasadzie rozdz. 145 tomu XI Ustawy o przemyśle fakryk i zakładów (Zbiór praw wydania 1857 r.) niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 Lipca r. b. otrzymał prośbę od Inżenier-Technologa Kaupe o wydanie na imię cudzoziemca Roberta Heidemann i Augusta Kliukmann 10-letniego przywileju na nowej budowy maszynę do kopania kartofli.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6084. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po śmierci Konstantego Sułkońskiego, właściciela rs. 2,700 w większej sumie rsr 3,600 z aktu Nr. 77 na nieruchomości warszawskiej Nr. 2373 lokowanej mieszczących się i rs. 900 na nieruchomości warszawskiej Nr. 1633 w dziale IV pod Nr. 10 lokowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin ostateczny w Kancelarji Hypotecznej na dzień 28 Grudnia (9 Stycznia) 1875/6 r. wyznaczam.

Michał Przysiecki.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6119. Sąd Pokoju w Prasnyszu,

Na skutek żądania interesowanych stron podaje się do publicznej wiadomości, iż w d. 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się pierwiastkowa regulacja hypoteki, a ogłoszenie decyzji nastąpi w dniu 19 (31) Grudnia r. b., a mianowicie:

1. Z dwóch części ziemskich pewna ilość gruntu na wsi Budzynie Kolaki i wsi Woli Wierzbowskiej wraz z domem i karczmą, do tychże gruntów przynależnemi.
2. Nieruchomość w m. Ciechanowie pod Nr. 126 położonej.
3. Nieruchomości w m. Prasnyszu pod Nr. 579.

Wzywa więc interesowane osoby aby się w terminie oznaczonym obobiście, lub przez pełnomocników szczególnie umocowanych, z tytułami ich prawa udowadniającemi, do protokółu regulacyjnego w Sądzie Pokoju w Prasnyszu podali, pod skutkami prawa z r. 1818 hipotek

Prasnysz d. 5 (17) Września 1875 r.
Podsędek, Billewicz.

N. D. 6118. Sąd Pokoju w Krasnostawie Wydział Hypoteczny.

Na skutek żądania wywołuje się do pierwiastkowej regulacji hipoteki nieruchomość, pod Nr. 171 przy ulicy Panny Marji w mieście powiatowem Krasnostawie, gubernji Lubelskiej położona, współwłasność Jermolaja Juferowa stanowiąca. Zawiadamiając interesantów, iż termin do tej regulacji na dzień 2 (14) Stycznia 1876 r. godzinę 10 rano przed Pisarzem tutejszego Sądu wyznaczony został, wzywa ich, aby w tymże terminie i miejscu osobiście, lub przez pełnomocników stawili się i prawa swoje, jeżeli jakie mają do tej nieruchomości, objawili, a to pod prekluzją prawem hypoteczn. m z r. 1818 zagrożoną.

Decyzja jaka na skutek tej regulacji zapadnie dnia 3 (15) Stycznia 1876 r. ogłoszoną będzie.

Krasnostaw d. 6 (18) Września 1875 r.
za Podsędka, W. Zajdler.

N. D. 6073. Sąd Pokoju w Ostrołęce. Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej regulacji hypoteki nieruchomości, na wsiach Tyszki pomiany i Tyszki Piotrowo w Powiecie Ostrowskim Gubernii Łomżyńskiej położonej, z gruntów ornych, pastwisk i zabudowań składającej się, dawniej do Dyonizego Tyszki należącej, a następnie w spadku na jego synów przeszłej. Zawiadamia interessantów, że regulacja tejże nieruchomości odbędzie się w dniu 19 (31) Grudnia 1875 roku, w tym przeto terminie z prawami swemi i tytułami do tejże nieruchomości zgłosić się do tutejszego Sądu winni, inaczej ulegną skutkom prekluzji w art. 154 i 156 pr. o hyp. z r. 1818 określonej. Ogłoszenie decyzji Zwierzchności hypotecznej w tymże przedmiocie nastąpi w dni ośm.

Ostrołęka dnia 9 (21 Wrześnią 1875 r.
Podsędek Tomaszewicz.

N. D. 6117. *Sąd Pokoju w Gombinie*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji nowej hypoteki nieruchomości w mieście Gostyninie.

1. Przy ulilicy Toruńskiej v. Kowalskiej pod Nr. 273 a teraz Nr. 213, i
2. Przy ulicy Kutnowskiej pod N. 247 a teraz 35, policyjnym położonych, składających się ad 1 z domu drewnianego i zabudowań w podwórzu, ad 2 z domu murowanego, farbiarni, zabudowań w podwórzu i ogrodu, z których ad 1 Icek Jakób Dąb, zaś ad 2 Gotlieb Merlender i SS-ie po Gotthelfie Sztekiu mają być właścicielami, zawiadamia iż taż regulacja odbędzie się co do nieruchomości ad 1 w dniu 19 (31) Grudnia r. b., a co do nieruchomości ad 2 w d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1875/6 r. w Sądzie tutejszym o godzinie 10 z rana. Ogłoszenie zaś decyzji zapaść mających nad protokołami regulacyjnemi następnego Czwartku. Wzywa zatem interesantów aby sami osobiście lub przez umocowanych urzędownie pełnomocników zgłosili się w terminach powyższych z dowodami praw ich do tych nieruchomości pod skutkami prawa.

Gombin d. 5 (17) Września 1875 r.
Podsędek, Falęcki.

LICYTACJE — ТОРГИ.

N. D. 6021. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Pazdziernika r. b. o godzinie 1-ej z południa, odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja na dostawę w ciągu lat 1876, 1877 i 1878 kamieni i szabru do brukowania ulic i placów w Warszawie rocznie:

1) brukowców zwyczajnych około 300 sążni kubicznych od rs. 50 za sążeń kub.
2) szabru około 200 sąż. kub. od 53 rub. za sąż. kub.
3) kopfszteinów około 10 sąż. kub. od 74 rs. za sąż. kub.
4) kostek granitowych około 15 sąż. kw. od rs. 27 za sąż. kwadr.
5) za wytłuczenie szabru z kamieni, od rs. 8 za sąż. kub.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, w sali licytacyjnej Magistratu, w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 1-ej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą ceny, po jakich podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 40 jak również składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże vadium, w ilości rub. 2715 i na koszta ogłoszenia rub. 60, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuje się w ciągu lat 1876, 1877 i 1878 dostawy kamieni i szabru do brukowania ulic i placów w Warszawie, rocznie, (tu wypisać szczegółowo z ogłoszenia wszystkie przedmioty dostawy wraz z cenami po jakich takowe podejmuje się dostarczyć) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 2715 i na koszta ogłoszenia rub. 60 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N pisałem dnia . . . m-ca . . . i roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 9 (21) Września 1875 r.
1—3.

N. D. 5821. *Magistrat Miasta Warszawy*

Dnia 29 Września (11 Października) r. b. o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja na dostawę w ciągu roku 1876.

1. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:
a) owsa czetwerti 3690, od rub. 5 kop. 65 za czetwert;
b) siana pudów 36360, od kop. 45 za pud;
c) słomy pudów 9090, od kop. 40 za pud;
2. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:
a) słomy pudów 3150, od kop. 40 za pud;

Licytacja odbywać się będzie głosna.

Niestawający do licytacji, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, w Sali licytacyjnej Magistratu, w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe, deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą ceny, po jakich podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 40 jak również składający deklaracje, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rub. 4210 i na koszta ogłoszenia rub. 60, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1876 (wypisać szczegółowo z obwieszczenia przedmioty dostawy wraz z cenami, po jakich podejmuje się takowe dostarczyć) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 4210 i na koszta ogłoszenia rsr. 60 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia . . . . miesiąca . . . . i roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 2 (14) Września 1875 r.

N. D. 5923. Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Października r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie i opalanie w dni galowe w roku 1876 illuminacji w domach pod zarządem Magistratu m. Warszawy zostających, od cen a mianowicie:

1. od jednej lampy w porze zimowej po kop. $5\frac{1}{2}$.
2. od takiejże lampy w porze letniej po kop. $4\frac{1}{2}$.
3. od jednego kagańca w porze zimowej i letniej po kop. 23.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisano podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25. Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się urządzenia i opalenia w dni galowe w roku 1876 illuminacji w domach pod zarządem Magistratu m. Warszawy zostających od cen a mianowicie:

1. od jednej lampy w porze zimowej po kop. $5\frac{1}{2}$.
2. od takiejże lampy w porze letniej po kop. $4\frac{1}{2}$.
3. od jednego kagańca w porze zimowej i letniej po kop. 23 i odstępuje od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 16 (28) Września 1875 r.

N. D. 5966. *Magistrat miasta Warszawy.*

Dnia 6 (18) Października r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na konserwację pomp i studzien miejskich w Warszawie, w ciągu lat 3-ch t. j. od 1 (13) Stycznia 1876 r., do takiejże daty 1879 r. od rs. 35 za jedną studnię rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się konserwacji pomp i studzien miejskich w Warszawie, w ciągu lat trzech t. j. od 1 (13) Stycznia 1876 r. do takiejże daty 1879 r. po rs. 35 za jedną studnię rocznie i odstępuję od takowej ceny procentów N N (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N pisałem dnia N N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa d. 8 (20) Września 1875 r.

N. D. 6056. *Komisarz Kassy Miejskiej II Cząstku.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: różne meble w d. 24 września (6 Październ.) 1875 r. o godzinie 9 z rana pod N-rem 988, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 10 (22) Września 1875 r.
Dobronoki.

N. D. 5926. Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych powiatu Łowickiego.

Niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że z powodu nie dojścia do skutku licytacji naznaczonej na dzień 2 (14) września r. b. na dostawę w 1876 r. dla tutejszego Szpitala powiatowego produktów żywności i innych, naznaczony został nowy termin na odbycie tej licytacji w dniu 7 (19) Października r. b. o godzinie 12 w południe, na tychże samych co poprzednio warunkach.

Łowicz d. 4 Września 1875 r.

N. D. 6116. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Mośka Berger kupca w m. Dąbiu p-cie Kolskim zamieszkałego, czyli jego praw nabywcy Zacharjasza Rosenblum handlującego w mieście Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Marzyńskiego Patrona w Kaliszu mieszkającego, obrane mającego od którego tenże Patron za Obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich Sędów lit. A. i B. w drodze przymuszonego wywłaszczenia w poszukiwaniu sumy rs. 1582 kop. 50 i procentów zaległych oraz bieżących od Józefa i Marceliny z Suchorskich małżonków Wieczorek przynależnych popierać będzie. Protokółem Franciszka Roweckiego Komornika przy Trybunale w d. 11 (23) i 12 (24) Lutego 1875 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE
SĘDÓW Lit. A. i B.

składające się z folwarku i wsi Sędów lit. A. B. z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi z wyłączeniem z pod sprzedaży i zajęcia zabudowań i gruntu na własność włościan przeszłych, zresztą z wszelkiemi dochodami i użytkami, z gruntami obsianemi i obsiać się mającemi, łąkami, pastwiskami, zagajnikami po wyciętym boru, z inwentarzem żywym i martwym do gruntu przywiązanym, propinacją, rybołówstwem i polowaniem, oraz z wszyskiem co całość ich stanowi i w tem ograniczeniu jak się znajdują. Dobra te graniczą na wschód słońca z dobrami Golice, na południe z dobrami Poddębice, na zachód z dobrami Karnica, na północ z dobrami Spendoszynem i Bronowem, odległe od miast najbliższych jako to: miasta gubernialnego Kalisza wiorst 60, od miasta powiatowego Turek, wiorst 30, od miasta okręgowego Warty wiorst 32, od dawniej miasta Uniejowa, a nateraz osady Uniejów wiorst 10, od dawniej miasta, a teraz osady Poddębice wiorst 7, należą do parafii Wartkowice, gminy Niewiesz, w okręgu Wartskim, powiecie Tureckim, gubernji Kaliskiej położone, których właścicielami są: Józef i Marcelina z Suchorski h małżonkowie Wieczorek w wsi Gąsiorach, o-gu Wartskim, powiecie Tureckim zamieszkali, pozostają zaś w posiadaniu dzierżawnem Albertego Tobiselli za kontraktem przed Zenonem Łopuskim w Kaliszu pod dniem 5 (17) Czerwca 1871 r. na lat 6 zawartym, kończącym się w d. 12 (24) Czerwca 1877 roku za czynsz rocznie rs. 1200 opłacany.

Granice są niesporne, mają rozległości włók 22, mórg 15, pr. kwadr. 100, czyli dziesiatyn 345, po uwłaszczeniu grunta należą do klasy II III i IV, znajdują się zabudowania dworskie potrzebie gospodarstwa odpowiednie bez inwentarza tak żywego jak martwego, gdyż ten jest własnością dzierżawcy, oprócz kirata w szopie znajdującego się i do gruntu przywiązanego własność właścicieli dóbr stanowiącego.

Szczegółowy opis zabudowań i wysiewu znajduje się w akcie zajęcia wymieniony. Podatki roczne do kasy powiatu Tureckiego się opłacające, wynoszą rs. 302 kop. 67. Protokół zajęcia znajduje się u popierającego sprzedaż Patrona Marzyńskiego i w biórze Pisarza Trybunału Kaliskiego, gdzie razem z zbiorem objaśnień i warunków licytacyjnych każdego czasu przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopiach Pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie Ludwikowi Henrych w dniu 3 (15) Marca 1875 roku, Wójtowi gminy Niewiesz Andrzejowi Zarembskiemu w d. 24 Lutego (8 Marca) 1875 r., następnie do księgi wieczystej dóbr Sędów lit. A. i B w Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1875 r. wniesiony wpisany, a do księgi zarejestrowań w Biórze Pisarza Trybunału utrzymywanej d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1875 r. wpisany i zarejestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń w Pałacu Sądowym przy ulicy Józefina stojącym. Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audjencji wspomnionego Trybunału w d. 2 (14) Maja 1875 r., o godzinie 10 z rana nastąpi.

Kalisz d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1875 r.
Skoczyński.

Po odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych w d. 2 (14) Maja, 16 (28) Maja i 30 Maja (11 Czerwca) 1875 r., termin do tymczasowego przysądzenia dóbr Sędów lit. A. i B., wyrokiem Trybunału na d. 18 (30) Czerwca 1875 r., godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału oznaczony został.

Za dobra te popierający sprzedaż podał rs. 10,000.

W dniu 18 (30) Czerwca 1875 r. odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie dóbr Sędów A. B. i po poświadczeniu formalności takowe przysądzenie uprzedzających przysądzone zostały Patronowi Marzyńskiemu za podaną przezeń sumę.

Następnie gdy suma rs. 1,582 kop. 50, w poszukiwaniu której Moszek Berger i prawnabywca jego Zacharjasz Rosenblum przez Patrona Marzyńskiego sprzedaż tę popierali, przez podstawienie zapłaconą została, w skutek czego dalszego popierania sprzedaży zaniechali, Szymon Sachs do takowego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu z dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1875 r. podstawiony został.

W dalszym przeto ciągu przedsiębranej subchastacji dóbr Sędów lit. A. B. popiera takową Szymon Sachs negocjant w mieście Łodzi zamieszkały, a zamieszkanie prawne u Stanisława Boduszyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu zamieszkałego obrane mający, a to w poszukiwaniu sumy rsr. 750 z procentem od Józefa Suchorskiego należnej, a którą właściciele dóbr niniejszych małżonkowie Wieczorek za kontraktem daty 29 Czerwca (11 Lipca) 1871 r. przed Kowalskim Rejentem w Kaliszu, do zapłaty z procentem od daty przekazu przyjeli.

Trybunał wyrokiem na ilację zapadłym w d. 2 (14) Września r. b. termin do stanowczej sprzedaży na dzień 16 (28) Października 1875 r. godzinę 10 rano na audjencji Trybunału Kaliskiego wyznaczył. W dniu tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,000.

Kalisz d. 3 (15) Września 1875 r.
Skoczyński.

N. D. 5847. Podaję do wiadomości: że prawnie zajęta broszka złota z rautami, przedewszystkiem na widok publiczny wystawioną zostanie w Kancelarji podpisanego Komornika, w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej, w domu pod N. 1778c w d. 24, 25 i 26 Września, (6, 7 i 8 Października) r. b., a następnie takowa w [illegible] r., o godzinie 11 z rana, publicznie przez licytację sprzedaną zostanie.

J. Kurman, Komornik.

Дозволено Цензурою,—Варшава 15 (27) Сентября 1875 г. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.